

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **S. P. D.**

skazanego za przestępstwo z art. 148§1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 5 marca 2020 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 września 2019 r., sygn. akt: II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. akt: II K (...),
na podstawie art. 535§3 k.p.k.

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S. D. został oskarżony o to, że w dniu 23 grudnia 2017 roku w W., powiat d., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia R. F. przewidując jego możliwość i na to się godząc, wielokrotnie uderzył R. F. pięściami i z dużą siłą w okolice głowy, a następnie po związaniu mu rąk i nóg taśmą klejącą i umieszczeniu go na dziecięcym wózku przewiózł R. F. w okolice głębokiego rowu, gdzie wyrzucił go do rowu razem z wózkiem i pozostawił go na noc w niskiej temperaturze, w

wyniku czego R. F. doznał uszkodzeń ciała szczegółowo opisanych w akcie oskarżenia, przy czym obrażenia wewnątrzczaszkowe doprowadziły do wzrostu ciśnienia śródczaszkowego, wklinozań podnamiotowych mózgu oraz migdałów mózdzku do otworu potylicznego wielkiego, co skutkowało uciskiem na pień mózgu i niedokrwieniem ostrym pnia mózgu oraz porażeniem centralnych ośrodków krążenia i oddychania tam zlokalizowanych, co spowodowało ostrą niewydolność oddechowo - krążeniową pochodzenia centralnego i zgon R. F. , to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 29 stycznia 2019 r., sygn. akt II K (...) uznał oskarżonego S. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego S. D. na rzecz G. F. kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę z powodu śmierci brata R. F. . Wyrok zawierał również dalsze rozstrzygnięcia, w tym dotyczące drugiej oskarżonej, nieistotne z punktu widzenia wywiedzionej w sprawie kasacji.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz prokuratora skarżącego wyrok na niekorzyść oskarżonego, Sąd Apelacyjny (...), wyrokiem z dnia 5 września 2019 r., sygn. akt II AKa (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego podwyższył do 12 lat. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył obrońca skazanego S. D. . Skarżący zarzucił:

1. Rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 252 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu obrazy przez Sąd Okręgowy w K. przepisów postępowania w postaci art. 410 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd Apelacyjny, że zawarty w sentencji wyroku skazującego (zacierpnięty z aktu oskarżenia) nieprawdziwy opis czynu przypisanego S. D. , w którym stwierdzono że oskarżony wielokrotnie uderzał R. F. pięściami, z dużą siłą

w okolicy głowy (podczas, gdy z dowodów ujawnionych na rozprawie i z opisu stanu faktycznego oraz rozważań Sądu Okręgowego zawartych w uzasadnieniu wyroku wynika, że w sprawie brak było podstaw do ustalenia, że S. D. uderzał pokrzywdzonego pięścią) usprawiedliwiony koncepcją współsprawstwa, która rzekomo pozwala na przypisanie działania innego współsprawcy drugiemu z nich. Tymczasem fakt działania wspólnie i w porozumieniu nie uzasadnia zmiany faktów, nie zwalnia od ustalenia prawdy materialnej, a Sąd w opisie czynu winien opisać sposób działania każdego ze współsprawców, ich wkład we wspólnym dążeniu do przestępczego celu, wskazując przy tym odmienności ról każdego z nich. Współsprawstwo uzasadnia bowiem ewentualnie odpowiedzialność za całokształt przestępczego działania, ale nie może uzasadnić niezgodnego z prawdą opisu działania oskarżonego.

Błąd ten miał istotny wpływ na zaskarżone orzeczenie, albowiem skutkuje akceptacją niewłaściwego opisu działania oskarżonego w ramach czynu, za który został skazany, obciążając S. D. w szerszym zakresie, niż to powinno mieć miejsce przy uwzględnieniu faktycznego sposobu jego postępowania. Należy przy tym podkreślić, że prawidłowe rozpatrzenie wyżej wskazanego zarzutu musiałoby prowadzić do stwierdzenia, że czynności prowadzące do zgonu pokrzywdzonego wykonywał ustalony nieletni, a Sąd nie ustalił istotnego realnego wkładu oskarżonego do popełnienia przestępstwa zabójstwa.

2. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenie art. 434 § 1 pkt 1-3 k.p.k., poprzez poczynienie odmiennych, aniżeli Sąd Okręgowy, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych, które dodatkowo nie znajdują oparcia w materiale dowodowym, w których to ustaleniach Sąd Apelacyjny (k. 11-12 uzasadnienia) stwierdził, jakoby po sytuacji, gdy P. H. w pokoju R. F. zaprzestał zadawania mu ciosów (czy to z własnej woli czy na skutek odciągania go przez oskarżonego) S. D. w dalszym przebiegu zdarzenia, krótko potem sam zadawał mu ciosy — 5 uderzeń otwartą ręką. Tymczasem to ustalenie nie jest zgodne ze zeznaniami świadków (P. H. i K.D.) ani wyjaśnieniami oskarżonego, a ponadto sprzeczne jest z ustaleniami dokonanymi przez Sąd Okręgowy w K., który stwierdził że owych 5 uderzeń otwartą ręką oskarżony zadał wcześniej w kuchni (po kilku chwilach jak wcześniej, również

w kuchni pokrzywdzonego zaatakował P. H.), natomiast po dłuższej przerwie, P. H. ponownie zaatakował pokrzywdzonego w pokoju obok kuchni, ale wówczas Sąd Okręgowy nie stwierdził jakiegokolwiek udziału oskarżonego w tym ataku, ani — też 5-krotnych uderzeń otwartą dłonią przez oskarżonego, które miały nastąpić w pokoju krótko po ataku nieletniego.

Powyższy błąd miał istotne znaczenie dla wydanego wyroku, albowiem służył jako argument do nieuwzględnienia zarzutu odnośnie błędnej oceny wyjaśnień pokrzywdzonego i braku ustaleń co do jego działań zmierzających w pewnej fazie zdarzenia do powstrzymania nieletniego od dalszych ataków na pokrzywdzonego, co považalo również tezę, że w tym momencie istniało porozumienie oskarżonych co do dokonania zabójstwa pokrzywdzonego R. F..

3. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu obrazy przez Sąd Okręgowy w K. przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. poprzez uznanie za bezzasadny zarzut błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego, w których oskarżony wskazał, że po tym jak P. H. uderzał pięścią w twarz pokrzywdzonego (co miało miejsce w pokoju obok kuchni), S. D. wbiegł do pokoju i zaczął nieletniego odciągać od pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny bez żadnych podstaw uznał, że okoliczność ta mogła być przedmiotem ustaleń ze świadkiem K. D. co do fałszywej wersji zdarzeń, podczas gdy pierwotne — fałszywe zeznania uczestników zdarzenia, które miały na celu ich ochronę przed odpowiedzialnością nie dotyczyły tej okoliczności, co do której wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka były składane już po przyznaniu się przez oskarżonego do udziału w pobiciu pokrzywdzonego, gdy przebywał on w areszcie. Sąd Apelacyjny był w tym zakresie jest jednak niekonsekwentny, albowiem w pewnym zakresie uznał, że pewna forma odciągania jednak miała miejsce, ale była ona spóźniona, a ponadto wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego stwierdził, że krótko po tym odciąganiu oskarżony uderzył pokrzywdzonego 5-krotnie otwartą dłonią w twarz, co jak wyżej zarzucono, nie znajduje pokrycia w przeprowadzonym w sprawie postępowaniu dowodowym.

Sąd Apelacyjny również bez żadnych konkretnych argumentów uznał za niesłuszny zarzut błędnej oceny jako niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego S. D.

w części, w której wskazywał on, że pokrzywdzony zerwał taśmy, którymi był związany, w zakresie w jakim dotyczyło to związania nóg i zakneblowania. Sąd Apelacyjny jedynie ogólnikowo stwierdził, że z wyjaśnień S. D. rzekomo wynika, iż skrępowanie nóg okazało się skuteczne do końca, nie podając żadnej konkretnej wypowiedzi i powołując się na 6 stron jego wyjaśnień (k. 976-981). Tymczasem dowody nie potwierdzają tej tezy. W efekcie też Sąd Apelacyjny rażąco naruszył art. 433 § 2 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 410 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez pominięcie przy rozpoznaniu sprawy istotnych okoliczności wynikających z dowodów ujawnionych w sprawie, że pokrzywdzony tuż po związaniu mu rąk, nóg oraz zakneblowaniu go przy użyciu szkolnej taśmy klejącej, przebywając jeszcze w mieszkaniu zerwał więzy na rękach, a później zerwał również więzy na nogach i na twarzy.

Powyższe uchybienia miały wpływ na treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego, albowiem należyte ich rozważenie doprowadziłoby do uznania, za zasadne zarzutów co do wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, które świadczą o tym, że oskarżony na pewnym etapie dążył do powstrzymania nieletniego od najgroźniejszych działań na niekorzyść pokrzywdzonego (mocnych ciosów wymierzanych mu w głowę) oraz podważają tezę o tym, że na późniejszym etapie działania oskarżonego zdawał sobie sprawę z zagrożenia, które występowało dla życia pokrzywdzonego, który był w stanie zerwać więzy założone mu na ręce i nogi.

4. Rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. dotyczącego nieusunięcia wątpliwości co do tego, czy wspólne działanie oskarżonego i nieletniego od chwili związania pokrzywdzonego do chwili jego wrzucenia do rowu miało jakikolwiek wpływ na jego zgon. Sąd Apelacyjny rozpoznając ten zarzut nie odniósł się do podnoszonych w nim konkretnych argumentów wskazujących na to, że w tym zakresie nie ma jednoznacznych dowodów na to, że oskarżony przyczynił się do śmierci pokrzywdzonego, stwierdzając jedynie że przeciwko uwzględnieniu tego zarzutu przemawia to, że oskarżony brał również udział w poprzednich działaniach które wywołały skutek śmiertelny i nie włączył się do działania

nieletniego dopiero na tym etapie. Jednakże Sąd Apelacyjny wychodzi tu z nieprawdziwego założenia, że działanie oskarżonego i nieletniego miało charakter jednolitego wspólnego i ciągłego działania, a postawa oskarżonego była cały czas aprobująca dla działań nieletniego (czemu przeczy chociażby częściowo przyznany fakt odciągania nieletniego od pokrzywdzonego), w konsekwencji Sąd Apelacyjny poczuł się zwolniony z merytorycznego odniesienia się do wątpliwości odnośnie stanu zagrożenia pokrzywdzonego na tym końcowym etapie zdarzenia będącego przedmiotem sprawy.

Sąd Apelacyjny rozpoznając ten zarzut ponadto ponownie dopuszcza się rażącego naruszenia art. 434 § 1 pkt 1-3 k.p.k. dokonując zmiany w ustaleniach Sądu Okręgowego i stwierdzając, że również zadawane przez oskarżonego ciosy otwartą ręką mogły być bezpośrednią przyczyną skutku śmiertelnego, podczas gdy Sąd Okręgowy (k. 17 uzasadnienia) ustalił, że bezpośrednią przyczyną zgonu były ciosy zadawane pięściami. Jednocześnie Sąd Apelacyjny poczynił nowe ustalenia, jakoby, ciosy oskarżonego osłabiły wolę obrony oskarżonego i ocenę realności przeciwstawienia się działaniom sprawców, co jest zupełnie nowym ustaleniem, nie poczynionym przez Sąd Okręgowy w K. i nie mającym jakichkolwiek podstaw w materiale dowodowym.

Nienależyte rozpoznanie powyższego zarzutu skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku skazującego oskarżonego za współudział w przestępstwie z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy podjęcie i rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do stopnia zagrożenia działania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonego w końcowej fazie zdarzenia musiałyby skutkować uznaniem, że jego działanie w tym momencie nie zmierzało do pozbawienia życia pokrzywdzonego, a mogło być zakwalifikowane jedynie jako pobicie.

5. Rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, które zostały uznane za niezasadne, na skutek przyjęcia przez Sąd wersji zdarzeń, która nie ma pokrycia w dowodach sprawy, a co więcej zawierała nowe ustalenia faktyczne, których nie poczynił nawet Sąd Okręgowy w K. o których była mowa we wcześniejszych zarzutach (jakoby oskarżony bił

pokrzywdzonego w pokoju, ciosy zadawane przez oskarżonego były bezpośrednią przyczyną obrzęku mózgu, który doprowadził do śmierci oskarżonego oraz przyczyniły się do osłabienia jego woli obrony) oraz że oskarżony w sposób ciągły i aktywny od początku do końca współdziałał z P. H. , którego to działania stanowiły niewątpliwie przyczynę zgonu pokrzywdzonego.

Sąd Apelacyjny rozważając te zarzuty dopuścił się również rażącego naruszenia art. 434 § 1 pkt 1-3 k.p.k., poprzez poczynienie nowych, niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń (k. 16), w których stwierdził, jakoby po wyjściu nieletniego z pokoju w którym bił on pokrzywdzonego informował on oskarżonego o ilości i charakterze zadanych ciosów, co nie ma żadnego pokrycia również w materiale dowodowym. W dalszej części rozważań Sąd zdaje się sugerować, że oskarżony wraz z nieletnim, po sytuacji w pokoju, następnie znów w mieszkaniu bili pokrzywdzonego podczas jego krępowania, jeszcze przed wyniesieniem go z mieszkania, co również nie ma żadnego potwierdzenia w materiałach dowodowych i jest nowym ustaleniem poczynionym na niekorzyść oskarżonego, mimo braku apelacji oskarżyciela co do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w K..

Tymczasem prawidłowe rozpoznanie zarzutów apelacji co do błędów w ustaleniach faktycznych winno doprowadzić do wniosku, że oskarżony S. D. nie przewidywał i godził się na to, że jego działanie może skutkować pozbawieniem R. F. życia, albowiem zachowania oskarżonego i P. H. nie były na tyle ze sobą skoordynowane, aby można było ustalić, że doszło do porozumienia w zakresie spowodowania śmierci pokrzywdzonego przejawiającego się uzgodnieniami co do celu, do którego sprawcy zmierzali, a oskarżony nie miał pełnej świadomości co do ilości i siły ciosów zadawanych przez nieletniego i nie miał istotnej roli przy spowodowaniu skutku śmiertelnego.

Powyższe uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku albowiem prowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego, w którym oskarżony został uznany za współsprawcę czynu z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy działaniem nie przyczynił się on do śmierci oskarżonego, ani nie obejmował swoim zamiarem takiego skutku.

6. Rażąco naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny w (...) zarzutu obrazy prawa materialnego, to jest art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 18 k.k. poprzez nierozpoznanie tego zarzutu, mimo że nawet w świetle ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy w sprawie nie sposób uznać, że oskarżony odpowiada za współsprawstwo przestępstwa zabójstwa, albowiem nie sposób stwierdzić w jaki sposób oskarżony swoim działaniem w sposób istotny przyczynił się do powstania skutku śmiertelnego. Powyższe uchybienia miały wpływ na wyrok wydany w niniejszej sprawie, albowiem skutkowały zaakceptowaniem kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu z art. 148 § 1 k.k., mimo że co najwyżej można było go uznać za czyn z art. 158 § 1 i 3 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, względnie o zmianę kwalifikacji przypisanego oskarżonemu czyn poprzez uznanie, że dopuścił się on czynu z art. 158 § 1 k.k. lub z art. 158 § 1 i 3 k.k. oraz wymierzenie mu łagodniejszej kary.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co warunkowało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Za takim rozstrzygnięciem przemawiały następujące argumenty.

1. Zarzut z pkt. 1 kasacji, pomimo wskazania na rzekome naruszenie przepisów postępowania i to na etapie postępowania odwoławczego, w rzeczywistości sprowadza się wyłącznie do kwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku Sądu I instancji, zaakceptowanych następnie przez Sąd odwoławczy. Odwołanie się sądu *meriti* bez reszty do opisu czynu przyjętego w akcie oskarżenia, przez posłużenie się w części dyspozytywnej wyroku formułą „uznaje oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa” bądź inną równoważną skutkuje zaakceptowaniem w tym zakresie ustaleń postępowania przygotowawczego i uznaniem ich przez sąd za własne. Tenże opis czynu, chociaż pierwotnie sformułowany przez prokuratora, wchodzi w skład podstawy faktycznej

wyroku, innymi słowy – poczynionych w postępowaniu sądowym ustaleń faktycznych. Niezgodność opisu czynu, poprzez niewystarczająco precyzyjne rozróżnienie ról poszczególnych jego sprawców, wynikłe ze specyficznego układu procesowego, jaki miał miejsce w niniejszej sprawie (popelnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, co do którego wyłączono materiały do odrębnego postępowania i przekazano je sądowi rodzinnemu) nie świadczy więc o obrazie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., pozostając możliwym do podważenia poprzez zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, o ile mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.), przy czym w większości przypadków błąd taki będzie rezultatem wadliwości w sferze kompletowania i oceny dowodów (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k.). Zarówno jednak zarzut obrazu przepisów prawa procesowego, jak i zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podlegają ocenie z punktu widzenia wspomnianego wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z takiej też perspektywy uchybienie Sądu Okręgowego oceniał Sąd odwoławczy trafnie wskazując, iż użycie liczby pojedynczej, może w przypadku pobieżnej lektury zarzutu oraz nieznamomości realiów sprawy, prowadzić do kojarzenia działań ujętych w jego treści wyłącznie z oskarżonym, to jednak całościowe spojrzenie na przebieg zdarzenia, z uwzględnieniem zaangażowania obu sprawców, ale też jednoznacznego wskazania w opisie czynu, iż działali oni wspólnie i w porozumieniu, pozwala należycie odczytać rzeczywisty sens tak zredagowanego zarzutu oskarżenia (s. 13-14 motywów). Dalej Sąd Apelacyjny w pełni trafnie odwołał się do koncepcji współsprawstwa, zasadnie wskazując, iż nie ma większego znaczenia fakt, że w świetle okoliczności wykazanych dowodowo, ciosy w głowę i twarz zadawał pięścią nieletni, natomiast S. D. uderzał w te same części ciała, ale jedynie otwartą ręką. Podsumowując, okoliczność natury faktycznej wskazywana aktualnie w kasacji bezspornie podlegała rozważeniu w ramach kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego i została prawidłowo uznana, jako pozostająca bez wpływu na treść zaskarżonego apelacją wyroku. Prawidłowość kontroli odwoławczej i należytego umotywowania stanowiska świadczy o spełnieniu przez Sąd Apelacyjny wymogów stawianych w tym zakresie przez art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

2. Odnosząc się do zarzutu 2 stwierdzić należy, iż skarżący zdecydowanie przecenia wpływ na ukształtowanie odpowiedzialności oskarżonego fakt, w którym dokładnie momencie doszło do zadania pokrzywdzonemu kolejnych ciosów otwartą dłonią (innych, niż te, które S. D. zadał w kuchni domu pokrzywdzonego). Bezspornie bowiem do takiego zachowania ze strony S. D. oraz P. H. doszło, konkretnie w momencie przewożenia R. F. wózkiem w kierunku przejazdu kolejowego. Nie ma zatem żadnych podstaw, by uznać, że Sąd Apelacyjny poczynił dalsze, niekorzystne dla oskarżonego ustalenia przy braku w tym zakresie środka zaskarżenia na niekorzyść, naruszając tym samym zakaz *reformationis in peius* i warunki wymienione w art. 434 § 1 k.p.k.

3. Aktywny udział oskarżonego S. D. w dalszych etapach przestępstwa, to jest skrępowaniu i wywiezieniu pokrzywdzonego całkowicie przeczy lansowanej zarówno w zwykłym, jak i nadzwyczajnym środku zaskarżenia hipotezie o „odcinaniu” się oskarżonego od zachowań P. H. (zarzut z pkt 3 kasacji). Okoliczność ta, jak się wydaje, nie uszła również uwadze samego skarżącego, który jednak dodatkowo wskazuje na nieskuteczność krępowania R. F. taśmą. Należy jednak podkreślić, że fakt ten w najmniejszym stopniu nie limituje winy oskarżonego, a jest wyłącznie wynikiem braku dysponowania przez sprawców bardziej skutecznym narzędziem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby oskarżony czy nieletni dysponowali taśmą klejącą o większej wytrzymałości, to determinowani wolą skrępowania pobudzonego pokrzywdzonego, z pewnością użyliby takiej taśmy.

4. Do zarzutu z pkt. 4 kasacji nawiązano wcześniej, dzieląc przyjętą przez oba Sądy konstrukcję współsprawstwa dorozumianego do czynu zainicjowanego bez wątplenia przez P. H. . Uwzględniając moment porozumienia, którego precyzyjne ustalenie jest utrudnione ze względu na formę dorozumianą, należy przyjąć ocenę prawną najkorzystniejszą dla oskarżonego, uznając iż jego odpowiedzialność pozostaje wyłączona za tę część zachowania, która nastąpiła przed jego przystąpieniem. Ponieważ jednak włączenie się w akcję przestępczą oskarżonego nastąpiło wkrótce po pierwszych ciosach zadanych przez nieletniego, fakt bycia współsprawcą sukcesywnym ma w zasadzie znaczenie wyłącznie formalne. Dołączenie do P. H. już w początkowej fazie przestępstwa, zadawanie ciosów,

udzielanie pomocy przy krępowaniu, czy wreszcie wspólne wywiezienie pokrzywdzonego wózkami i pozostawienie go w ciężkim stanie bez odpowiedniej pomocy świadczy, że oskarżony od momentu włączenia się akceptował zachowanie drugiego ze sprawców i aktywnie uczestniczył w całym zajściu. Obejmował więc świadomością zarówno liczbę, jak i siłę ciosów zadawanych w praktycznie wszystkie partie ciała, w tym – kluczowe dla życia i zdrowia okolice. Formułując po raz wtóry zarzut sprowadzający się – najogólniej rzecz ujmując – do kwestionowania odpowiedzialności jednego ze współsprawców za całość akcji przestępczej, skarżący nie przyjmuje do wiadomości istoty tej formy współdziałania przestępczego, akceptowanej powszechnie zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Dlatego zbędne dla rozstrzygnięcia było dowodzenie, czy wspólne działanie oskarżonego i nieletniego od chwili związania pokrzywdzonego do chwili jego wrzucenia do rowu miało wpływ na jego zgon i zasadnie Sąd Apelacyjny dokonał oceny trafności tego zarzutu w płaszczyźnie całej akcji przestępczej, a nie jedynie wybranego przez obronę jej wycinka, a żadne rozważania i oceny wyrażone w tym zakresie nie wskazują na naruszenie art. 434 § 1 k.p.k. Sąd ad quem nie dopuścił się tym samym naruszenia reguł kontroli odwoławczej także i w wyżej opisanym zakresie.

5. Zarzuty z punktu 5 kasacji sprowadzają się wyłącznie do kwestionowania szczegółów przebiegu zdarzenia, nieistotnych z punktu widzenia jego całościowej oceny prawnej. Po części zarzut nawiązuje do okoliczności już wcześniej omówionych, a dotyczących istoty współsprawstwa. Aktywny udział oskarżonego w czynie, opisany wcześniej powoduje, że wskazywana przez obronę okoliczność poinformowania S. D. przez P. H. o zachowaniach, których ten pierwszy nie był bezpośrednim świadkiem nie ma znaczenia z punktu widzenia trafności zaskarżonego wyroku. Jako takie, nie poddaje się więc ocenie w płaszczyźnie jego niekorzystności dla oskarżonego. Także więc i w tym zakresie zarzuty kasacji ocenić należało jako oczywiście bezzasadne.

6. Przechodząc do ostatniego zarzutu kasacji skarżącemu należy wskazać iż jurydyczna istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało zrealizowane przez innych

współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam „wykonał” czyn zabroniony (a więc zrealizował jego znamiona w całości własnoręcznie), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (zob. P. Kardas [w:] W. Wróbel [red.], A. Zoll [red.], Kodeks karny. Komentarz do art. 18, Warszawa 2016, teza 28). Także Sąd Najwyższy przyjmuje, że „z istoty współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość czynu zabronionego, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego (innych) współsprawcy (współsprawców)” (zob. post. SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04; por. też wyrok SA w Krakowie z dnia 15 stycznia 2003 r., II AKa 353/02, Prok. i Pr.-wkł. 2003, nr 9, poz. 18; wyrok SA w Lublinie z dnia 15 czerwca 2000 r., II AKa 70/00, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 5, poz. 24; wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2014 r., II AKa 108/14, KZS 2014, z. 12, poz. 61; postanowienie SN z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14). Trafnie podkreśla się w orzecznictwie, że „każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony” (zob. postanowienie SN z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14). Powyższą wykładnię, przyjętą przez oba orzekające w sprawie Sądy także Sąd Najwyższy w pełni podziela. To zaś, w jaki konkretnie sposób oskarżony swoim działaniem w sposób istotny przyczynił się do powstania skutku śmiertelnego zostało omówione w pkt. 2-4 niniejszego uzasadnienia.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.